

GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata na zwyczajnym pa-
pierze złp. 12, na francuskim złp. 15.

NUMER 23.

Pojedynczy numer na zwyczaj-
nym papierze gr. 10.

WTOREK DNIA 27 LIPCA 1830 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzien godzina	Barometr na 0°	Therm:	Higro- metr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
7	27 8, 220	+13. 5	100	północny słaby	pochmurno	deszcz.
26. 12	„ 8, 754	+17. 0	100		„ „	„
8	„ 8, 855	+21. 0	88	Połn: w: słaby	„ chmury	
9	„ 8, 893	+15. 6	96	połnoc: słaby	Pochmurno	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

KRAKÓW d. 27 lipca. — Dziś pomiędzy godziną 6 i 7 z rana, okropny znowu wydarzył się tu przypadek. W. Adam Paprocki, Intendent dobr i lasów narodowych, ronney używając przechadzki na planie wach zamkowych od strony zachodniej, gdzie właśnie jeszcze nie są wykończone; oparłszy się nieostrożnie o poręcz, dostał zawrotu głowy, — spadł z ogromnej wysokości na skały i od razu prawie żyć przestał. — Sędziwy ten i nieskażony urzędnik, pełen cnot obywatelskich, powszechnie dla słodczy charakteru swojego kochany i szanowany, — tak smutnym i niespodziewanym zgonem, bolesne to zrobił wrażenie.

Goniec krakowski niemogąc zbić moich zarzutów, uniósł się goniewem, i zamiast na moje zdania, targnął się na osobę. — Redaktor tego pisma, mnie tak hownie obsypał swoim politowaniem i wzgardą, iż nic nawet dla siebie nie zostawił; ale też za to niemógł

lepiej utwierdzić w rozumieniu, że nie tak łatwo mnie pokonać jak znieważać. — Nie-tykając przeto jego osoby, w kilku słowach, nie jen u, lecz światłej, usprawiedliwiam się Publiczności. —

Niesłuszne jest mniemanie Gońca, jakoby porzuciwszy jego redakcyą, miał zamiar go obalić; — owszem pragnąłem i pragnę jego wzrostu, kiedy mu wyrzucam błędy; — bo co się tyczy upadku, dosyć mu właśnie na dzisiejszey redakcyi..... —

Co do zarzutów nawzajem uczynionych z mojej przyczyny gazecie, te szczególniej ograniczają się na *poziemkach i wiśniach*, o których w niej wiadomość, miała być celem pośmiewiska. — Bydź to może.... *de gustibus non disputandum*. Są ludzie, co z utęsknieniem, oczekują na zjawienie się tych owoców lobow nam wiosny; — jak są równie i tacy, którym miley pachnie smródek niż pozemek..... — ostatni mogli się śmiać do rozpuku z gazetki... — Słowem cała ta mieszczanina rozwlekłych obelg z morałami, jest widocznym tylko dowodem ucie-

czki z placu boju, na którym wcale nieumiano bronić swojego stanowiska. H....

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

LONDYN d. 13 lipca. — Dziś dawał król posłuchania, i potem przewodniczył w tajnej radzie.

Wiadomo jest powszechnie, że zmarły król nie zostawił żadnego testamentu, a zatem cały jego majątek spada na koronę.

Terazniejszy król mianował adjutantami swemi po jednym officerze z każdej milicji wszystkich 3 królestw.

Papiery greckie podniosły się dnia 9 b. m. o kilka od sta.

Z Nowojorku donoszą pod d. 16 czerwca: Achilles Murat, syn byłego króla neapolitańskiego, jest teraz poczmistrzem w małżonczącym mieście Ameryki północnej.

Nadeszła tu do 20 czerwca wychodząca na wyspie Ferceirze gazeta, pod napisem: *Kronika*, która przez wyliczanie różnemi czasy przybywających tam kupieckich okrętów, okazuje dostatecznie, iż olokująca eskadra Don Miguela nie jest dostateczną do przecięcia zupełnie związków z tą wyspą.

WIEDEN d. 10 lipca. — N. Cesarz Jmć, który we wtorek wieczorem zjechał z Schönbrunn do tutejszej stolicy, dawał dnia następnego rano liczne posłuchania. W dniu 7 b. m. NN. Cesarstwo wyjechał z zamku Schönbrunn do Baden.

W publiczności tutejszej rozchodzi się wieść, że xżę Filip Heso-Homburgski, któremu przeznaczony jest zaszczyt zamieszczenia terazniejszemu królowi W. Brytanii, z cześć naszego monarchy z powodu wstąpienia jego na tron, będąc niedawno w poselstwie do Warszawy, dla powitania N. Cesarza Mikołaja, wystąpi w krotce jako kandydat na tron gre-

cki, którego rząd nasz wspierać będzie, i szczególnie do tych poselstw dla tego użyty został, iżby wspomnieni monarchowie mieli sposobność poznać go osobiście. — Czas okaże czyli się wieść ta sprawdzi.

Mowią, że w Karlsbadzie zjedzie się razem wielu znakomitych dyplomatów; wiadomo, iż pojechał tam także cesarsko-rossyjski vice-kancelarz stanu i minister spraw zagranicznych, hr. Nesselrode.

FRANKFURT d. 13 lipca. — Przybyli tu cesarsko-austriacki feldmarszałek porucznik i generał dywizyi, baron Spiegel z Wiednia, hr. Santi, cesarsko-rossyjski sprawujący interessa przy wielko-księżącym saskim dworze z Wejmaru, i admirał angielski Alexander Cochrane z Anglii.

GEORGEWO d. 6 czerwca. — Doznajemy tu wpływu oświeconego rządu. Miasto nasze zaczyna się odradzać w stosunkach europejskich. Wielki meczet przeznaczony jest pod imieniem S. Mikołaja na służbę bożą dla chrześcijan i komitet, do którego rozrządzenia generał Kisselew, pełnomocny prezes dywanu, oddał znaczną sumę, trudni się czynnie prostowaniem ulic, szykownością domów, których mnożstwo się wznosi, a mianowicie budową portu, który zapewnić ma dobre miejsce mieszkańcom. Zgoła, wszystko zapowiada, że nasze, co do hanatu, dotąd mało znaczące miasto, pod opieką dobroczynnej administracyi, stanie się, stosownie do swego położenia, ważnem. — Brańców powstaje także z gruzów. — Zatwierdzony przez prezesa dywanu plan odnowienia jest obszerny, i stojący w środku miasta główny meczet zamieniony także został pod imieniem Archanioła Michała na kościół grecki, którego nazwisko przypominać będzie chwalebne zdarzenia, które pod dowództwem J. C. W. Wielkiego Xcia Michała odznaczyły ostatnią wojnę.

BUKAREST d. 25 czerwca. — Podług bezpośrednich naszych doniesień z Stambułu, niezdaje się, ażeby położenie rzeczy, zwłaszcza co do Albanii polepszyło się na stronę Porty. Owszem rokosz tej prowincyi zdaje się coraz groźniejszą przybierać postać. Co najgorsza, że milicje tureckie mało okazują ochoty do walczenia z rokoszaniem, którycu prawie więcej się obawiają, niż oręża rosyjskiego w ostatniej wojnie.

NORYMBERGA d. 12 lipca. — Korrespondent tutejszy donosi, że względem losu Grecyi rozpoczęły się nowe układy, i zachodzi znowu nadzieja, że granice tego udzielnego państwa rozciągnięte zostaną do Arta i Volo. Dowodczy flot sprzymierzonych mocarstw donieść mieli swym rządoin, o położeniu rzeczy na Kandyi, Samos i Negreponcie, tak, iż zachodzi jeszcze podobieństwo, że i pierwsze dwie wyspy przyłączone zostaną do Grecyi. Ogłoszenie w parlamencie angielskim papierów dotyczących się Grecyi, odmieniło zupełnie postać rzeczy.

BRZNO d. 20 lipca. — Rozgłoszone w niektórych pismach zagranicznych, a mianowicie w dzienniku francuzkim *Constitutionnel* (*) pogłoski o zaszytych tu rozruchach z powodu stoletniej uroczystości wyznania augustauskiego, są tu z równem podziwieniem czytane jak może w samym Paryżu. — Nic tu bowiem podobnego nie zaszyło, co by mogło na karb niechęci z powodu wyznań religijnych być policzone. — Katolicy ani pomyśleli o jakiej trwodze, bo im nikt najmniejszego nie dał do niej powodu; — słowem wszystko to raczej jest wynalazkiem gazetarzy, cierpiących może na tem, że słodka zgoda w chrześcijaństwie zdaje się być nazawsze ustaloną. — (z L. P.)

* Czytany przedawniony artykuł z tegoż dziennika, w numerze wczoraszym *Gonca*, pod d. 2 Lipca.

LITERATURA.

DUMY I PIEŚNI POLSKIE.

Nie miłszego niemoże być dla Polaka nad pieśni narodowe. Dzieje nasze, niewyczerpanem są źródłem pięknych wspomnień, które stodko przemawiając do duszy, szlachetnie wzbudzają w niej uczucia i zamitowanie rzeczy oczyszczonych nad wszystko przenosić kazą. Wielu poetów nuciło już wdzięcznym rytmem przeszłość Polski; na czele ich stanął zaszczytnie Julian Ursyn Niemcewicz. Atoli spiewy jego historyczne zdają się być tylko dla wyższej części narodu utozone; — lud polski nie tak prędko przystęp do nich znaleźć potrafi. — Namiećtnie kochającym ojczyznę sielanin naszemu, potrzeba pieśni gminnych, któreby z ust do ust jedni drugim podając, na wzór swoich północnych braci, spowszechniły je między sobą. — Dumka lub śpiewka prostotą i tklwością zalecająca się, jest niewiastawszą dla wieśniaka. — On sam sobie nutę czasem do niej dobierze lub wynaydzie, — a jeśli gadkość wiersza skrócaniem lub nadstawieniem zepsuje, ktoz mu tej winy nieodpuści, gdy go tylko nuciącym tak miłą piosnkę usłyszysz? —

Nieobojętną może przeto dla czytelników naszych rzecz być będzie, gdy im poczynaający, ale pod pomysłną dosyć wrobbą poetu, kiedy niekiedy złoży skromny wieńczyk swych kwiatów, uszczkionych na niwie oczyszczey. — Porządne opiewanie znakomych wyawień z dziejow Polski, niegardząc nawet ich bajeczną starożytnością, jest młodego autora przedsięwzięciem; — dumki i pieśni takowe, wolne miejsca naszej gazety, przyjemnie czasem zapelnia. — Autor zaczął od Lecha, którego przyjęcie do Polski, jest pierwszy dумы osnową.

L E C H I.

Już pułnoc mija.

Grzmi piorun . . . w górach,

Skały rozbija

I kona w chmurach. —

Jacyż to męże spieszą w te strony?

Błyszczą ich groty — rżą konie;

Z czarnego lasku wieżdżają w błonie . .

— Ha! — to są śmiałe sklawony. —

A ten co przodem pędzi jak strzała
 Młodzian powabny urody?
 Jest wodzem ludów — ich wielkość, chwała,
 Romul Polaków, — Lech młody. —
 Przywabił go tu kraj niegorzysty
 Przerznięty rzeki licznemi;
 Ktore tak czyste jak błękit czysty,
 Gdy błyszczą gwiazdy złotemi! —
Gniezdaymy tutaj!... wódzca młodzieniec
 Na towarzyszy zawoła, —
 I z młodej listków dębin wieniec
 Z białego zdejmuję czoła. —
Dziękujemy Bogom!, — wraz wszystkie skławy
 Chylą się — brzmi piosenka święta,
 Jak później rozgłós wojenów sławy,
 Którą świat jeszcze pamięta! —
 Cóż to za gniazdo trzyma wódz młody?
 A wnim jak śniegi w Bieszczadach białe,

Lub jak żabędzie, co lubią wody —
 Orleża małe? —
 I mówi... "Odtąd godłem, Narodu
 Godłem téj nowéj oyczyzny
 Niech będzie orzeł zbiałego rodu. —
 Śmiało na boje, na śmierć, na blizny,
 Z tym znakiem bracia — a wesprą Bogi;
 Z tym znakiem wszystko zwyciężem,
 Tym znakiem bracia! — zgnębane wrogi
 Padną pod Lachów orężem. —
 Tutaj gród wzniesicie — i stąd szablica
 Obrego dosięgać będzie;
 Lecz później inna wstanie stolica,
 Gdy tron wojownik zasiądzie. —,
 Rzekł wieszczym duchem — a Kraka rządy
 Tę przepowiednią ziszczy. —
 I dalsze wnuki w obcych rzek lądy
 Żelazne stupy utkwiły. —

D O N I E S I E N I A.

Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu &c.

Podaje do publicznej wiadomości, iż w skutku uchwały Senatu Rządzącego z dnia 9 b. m. Nro 3415, odbędzie się w biurze wydziału dochodów publicznych i Skarbu w dniu 9 sierpnia r. b. w godzinach przedpołudniowych licytacja in minus na przerobienie budowli niegdy browarku murowanego w Byczynie na stałe mieszkanie dla nadleśniczego rządowego podług planu przez budowniczego rządowego sporządzonego. Licytacja rozpocznie się od summy złp. 2733 gr. 28 anslag em przez tegoż budowniczego sporządzonym wyrachowaném. Chęć licytowania mający złożą na wadium złp. 400, które dopiero po ukończeniu budowli zwrócone entrepreneurowi zostaną. Materiał w naturze anslagiem objęty z lasów narodowych dodanym zostanie. Budowla wspomniana w przeciągu roku jednego ukończoną być może. O innych warunkach w kontrakcie mających być zamieszczonych w każdym czasie w biurze wydziału dochodów publicznych wiadomość powyższą być może.

W Krakowie dnia 24 lipca 1830 r.

Grodzicki,

Gadomski, sekret. wydz.

Podpisany notaryusz publiczny w. m. K. i jego okręgu, podaje do publicznej wiadomości, iż stosownie do polecenia trybunału I. instancyi w. m. K. i jego okręgu dd. 9 lipca 1830 do Nru 2298, rozpocznę się sprzedaż przez publiczną licytacją różnych ruchomości, jako to: suknie, bielizna, pościel, kapełuszki, mosiądz, miedź, kocz, homonta, meble, szkło, porcelana, po niegdym Józefie Markowskim pozostałych, a to w dniu 3 sierpnia r. b. 1830 i następnym z rana od godziny 9, a po południu od 3 w kamienicy w Krakowie przy ulicy S. Anny pod liczbą 312. — W Krakowie dnia 24 lipca 1830 r.

Andrzej Jaroszewski.

Uwiedomia się prześwietna Publiczność, iż w hrabstwie Tenczyńskim, a mianowicie w folwarku Grojeckim, odbędzie się licytacja naydalej o godzinie 9 z rana w dniu 1 sierpnia r. b.; — licytacja braku owiec merynosów różnej klasy, to jest: tryków, matek, skopów i jagniąt. Życzący nabycia z pomienionej trzody, raczy się w terminie powyższym pofatygować.